

*Sygnatura akt II AKa 307/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2022 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący SSA Piotr Kaczmarek (spr.)

Sędziowie: SA Robert Zdych

SA Andrzej Kot

Protokolant: Joanna Rowińska

**bez udziału prokuratora**

**po rozpoznaniu 26 stycznia 2022 r.**

**sprawy:**

**B. B. (1)**

**oskarżonego z art. 272 kk w zw. z art. 273 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**M. Z. (1)**

**oskarżonego z art. 273 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 296 kk § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**M. Ś.**

**oskarżonego z art. 273 kk w zw. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk., art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

**na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego**

**od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu**

**z 27 maja 2021 r. sygn. akt III K 263/19**

**I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonych B. B. (1), M. Ś. i M. Z. (1) utrzymuje w mocy;**

**II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego K. W. (1) na rzecz oskarżonego B. B. (1) 1200 złotych tytułem obrony w postępowaniu odwoławczym;**

**III. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego K. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa 20 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego oraz wymierza mu 60 złotych tytułem opłaty sądowej.**

## UZASADNIENIE

**B. B. (1) został oskarżony o to, że :**

I. w dniu 22 marca 2017 r., we W., wprowadzając notariusz K. D. w błąd co do ważności pełnomocnictw, działając na podstawie pełnomocnictwa notarialnego udzielonego mu przez K. W. (1) w dniu 19 kwietnia 2013 r. udzielił dalszego pełnomocnictwa M. Z. (1), wiedząc, że pełnomocnictwo to zostało mu wypowiedziane nie później niż w dniu 28 czerwca 2016 r., przy czym oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1) i M. Ś. w celu doprowadzenia K. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci działki o nr KW (...), poprzez sprzedaż tej działki w dniu 12 maja 2017 r. we W. na oczywiście niekorzystnych dla pokrzywdzonego warunkach przez M. Z. (1) jego zięciowi- M. Ś. za kwotę 1.006.880 zł. (280 zł za m<sup>2</sup>), podczas gdy rzeczywista wartość działki wynosiła nie mniej niż 1.700.000 zł., czym wyrządził K. W. (1) szkodę o wartości nie mniejszej niż 1.700.000 zł.

**tj. o czyn z art. 272 kk w zw. z art. 273 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

**M. Z. (1) został oskarżony o to, że :**

II. w dniu 12 maja 2017 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z B. B. (1) oraz M. Ś., po uprzednim wprowadzeniu w błąd notariusz K. D. co do ważności udzielonego mu w dniu 22 marca 2017 r. pełnomocnictwa notarialnego, poprzez zatajenie okoliczności, że pełnomocnictwo główne udzielone B. B. (1), zostało uprzednio przez K. W. (1) wypowiedziane, doprowadził K. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci działki o nr KW (...), poprzez sprzedaż tej działki w dniu 12 maja 2017 r. we W. na oczywiście niekorzystnych dla pokrzywdzonego warunkach swojemu zięciowi M. Ś. za kwotę 1.006.880 zł. (280 zł za m<sup>2</sup>), podczas gdy rzeczywista wartość działki wynosiła nie mniej niż 1.700.000 zł., przy czym oskarżony miał pełną świadomość, że działa tym samym wbrew woli K. W. (1), czym wyrządził K. W. (1) szkodę o wartości nie mniejszej niż 1.700.000 zł.

**tj. o czyny z art. 273 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 296 kk § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

**a także o to, że:**

III. w nieustalonych dniach w 2017 i 2019 r. we W., po otrzymaniu przez siebie pieniędzy za sprzedaż działki o nr KW (...), nie przekazał ich K. W. (1), lecz zatrzymał dla siebie, przy czym kwota ta była nie mniejsza niż 1.000.000 zł.

**tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

**M. Ś. został oskarżony o to, że :**

IV. w dniu 12 maja 2017 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1) i B. B. (1), nabył od swojego teścia, M. Z. (1) działkę o nr KW (...), na oczywiście niekorzystnych dla pokrzywdzonego warunkach za kwotę 1.006.880 zł. (280 zł za m<sup>2</sup>), podczas gdy rzeczywista wartość działki wynosiła nie mniej; niż 1.700.000 zł., przy czym oskarżony miał pełną świadomość, że działa tym samym wbrew woli K. W. (1) oraz na jego szkodę, czym wyrządził K. W. (1) szkodę o wartości nie mniejszej niż 1.700.000 zł;

**tj. o czyn z art. 273 kk w zw. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

**a także o to, że:**

V. w nieustalonych dniach w 2017 i 2019 r. we W., przekazał M. Z. (1) kwotę pochodzącą ze sprzedaży działki o nr KW (...), mając świadomość, że K. W. (1) zażądał, aby nie przekazywać żadnych kwot M. Z. (1), albowiem pełnomocnictwo główne udzielone B. B. (1) zostało wypowiedziane, przy czym kwota ta była nie mniejsza niż 1.000.000 zł.

**tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 27 maja (...), sygn.. akt: III K 263/19 :

- I. uniewinnił oskarżonego B. B. (1) od zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku,
- II. uniewinnił oskarżonego M. Z. (1) od zarzucanych mu czynów opisanych w pkt II i III części wstępnej wyroku,
- III. uniewinnił oskarżonego M. Ś. od zarzucanych mu czynów opisanych w pkt IV i V części wstępnej wyroku,
- IV. zasądził od oskarżyciela posiłkowego K. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 200 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżyciel posiłkowy - co do B. B. (1), M. Z. (1) i M. Ś., zarzucając:

1) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, a w szczególności polegające na uznaniu za w pełni wiarygodne wyjaśnień oskarżonych, w sytuacji gdy stanowią one jedynie przyjętą przez nich linię obrony, a w szczególności pominięcie, że oskarżeni powoływali się na dokument ze sfalszowanym podpisem K. W. (1), co powinno być przesłanką do uznania ich wyjaśnień za niewiarygodne, a ponadto dowody te nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zaś z wiadomościami e-mail, a ponadto uznanie tych wyjaśnień za spójne i logiczne, podczas gdy ich dokładna analiza wskazuje, że takimi one nie są; - tj. naruszenie art. 7 k.p.k.

2) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, a w szczególności, polegające na uznaniu za niewiarygodne zeznań K. W. (1), w sytuacji gdy zeznania te były spójne i logiczne i znajdowały odzwierciedlenie zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zakresie tego, że to K. W. (1) był w roku 2017, prawnym i faktycznym właścicielem działki (...) – tj. naruszenie art. 7 k.p.k.

3) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, a w szczególności dowodu z zeznań K. W. (1) w sytuacji, gdy świadek ten pozostaje w konflikcie z oskarżycielem subsydiarnym i składał przeciwko K. W. (1) zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa - tj. naruszenie art. 7 k.p.k.

4) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, w szczególności polegające na uznaniu, że Z. W. (1) kategorycznie nakreślił podpis pod umową z dnia 11 listopada 2007 r. w sytuacji, gdy opinii biegłego nie była kategoryczna, a oskarżeni twierdzili, że dokument ten został podpisany przez K. W. (1) - tj. naruszenie art. 7 k.p.k.

5) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, a w szczególności znajdujące się w aktach sprawy korespondencji e-mail, z której jednoznacznie wynikało, że oskarżony M. Ś. wiedział o fakcie odwołania pełnomocnictwa przez oskarżyciela subsydiarnego, a pomimo to spełnił świadczenie do rąk oskarżonego Z., co jednoznacznie wskazuje na zamiar pokrzywdzenia K. W. (1), a ponadto, logicznie oceniając ten dowód, należy dojść do konkluzji, że oskarżyciel nie miał zamiaru i woli sprzedaży nieruchomości, a ponadto uznawał siebie za faktycznego właściciela działki (...) – tj. naruszenie art. 7 k.p.k.

6) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na zaniechaniu przeprowadzenia następujących dowodów;

a) z zeznań świadka K. C.;

b) ze zwrócenia się do banków, celem ustalenia w jakim banku znajduje się rachunek bankowy wskazany w akcie notarialnym i zbadania przepływów pieniężnych na tym rachunku bankowym;

c) z eksperymentu procesowego, polegającego na zważeniu pliku dokumentów dostarczonych przez B. B. (1);

albowiem dowody e miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zostały przez Sąd Okręgowy oddalone – tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k.

7) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na oddaleniu dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, w sytuacji gdy opinia biegłego K. nie była kompletna, spójna, a także biegły nie był w stanie odpowiedzieć na wszystkie wątpliwości w toku składania opinii uzupełniającej, a w szczególności w zakresie w jakim biegły nie udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące okoliczności, że działki sąsiednie, należące do oskarżyciela subsydiarnego stanowią jedną całość – tj. naruszenie art. 201 k.p.k.

8) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, polegającego na jego błędnej wykładni, a w szczególności przyjęcie, że brak poinformowania mocodawcy o zamiarze sprzedaży nieruchomości, o treści umowy i sprzedaż tej nieruchomości wbrew woli mocodawcy, a następnie niepoinformowanie go o fakcie zbycia tej nieruchomości oraz o fakcie przyjęcia pieniędzy pochodzących z tej transakcji nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 286 § 1 w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

9) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, polegającego na jego błędnej wykładni, a w szczególności przyjęcie, że przekazanie pieniędzy byłemu pełnomocnikowi ze świadomością, że przestał być on pełnomocnikiem i niepoinformowanie o tym fakcie mocodawcy, nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

10) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego – cywilnego, poprzez ich niezastosowanie, a w szczególności art. 101 § 1 k.c., który jednoznacznie wskazuje, że wypowiedzenie pełnomocnictwa może nastąpić w dowolnej formie i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że oskarżony Ś. nie wiedział aż do maja 2019 r. o fakcie wypowiedzenia przez K. W. (1) o wypowiedzeniu pełnomocnictwa B. B. (1) i M. Z. (1), w sytuacji gdy informację tę powziął z korespondencji e-mail z czerwca i lipca 2017 r.

11) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego – cywilnego, poprzez ich niezastosowanie, a w szczególności;

- przepisu art. 720 § 1 k.c. który stanowi, że w ramach umowy pożyczki, pożyczkobiorca jest zobowiązany do zwrotu takiej samej ilości pieniędzy;

- przepisu art. 723 k.c. który stanowi, że w ramach umowy pożyczki, w razie braku określenia terminu jej zwrotu dłużnik zobowiązany jest zwrócić pożyczkę w terminie 6 tygodni od wypowiedzenia;

co przejawiało się w tym, że Sąd Okręgowy wyliczył rzekome wierzytelności przysługujące B. B. (1) względem K. W. (1) na kwotę 420.701,16 zł, w sytuacji gdy w stanie faktycznym nie ustalono, że B. B. (1) lub M. Z. (1) działając w jego imieniu takiego wypowiedzenia dokonali, a udzielona przez nich pożyczka nie miała charakteru pożyczki bankowej.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Okręgowemu we Wrocławiu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów, w zakresie zarzutów związanych z naruszeniem art. 7 k.p.k. przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym (wyrok SN z 5.09.1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2, poz. 28). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga jednak wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (wyrok SN z 20.04.2004 r. – V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkł. 2004/7–8, poz. 6; wyrok SA w Poznaniu z 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421; wyrok SA w Warszawie z 12.10.2012 r., II AKa 272/12, LEX nr 1238289). Konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu (wyrok SA w

Warszawie z 12.09.2012 r., II AKa 228/12, LEX nr 1238267). W rachubę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (wyrok SA we Wrocławiu z 19.04.2012 r., II AKa 85/12, LEX nr 1162856). Przekonanie sędziowskie, stanowiące podstawę każdego orzeczenia, wtedy tylko nie zasługuje zatem na respektowanie, gdy zostanie wykazane, że jest nietrafne (postanowienie SA w Krakowie z 12.06.2001 r., II AKz 225/01 KZS 2001 /6, poz. 34). Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania lub że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (postanowienie SN z 18.02.2015 r., II KK 8/15, LEX nr 1654741). Nie może osiągnąć skutku środek odwoławczy, który tego nie czyni, a jedynie przedstawia polemiczne wersje zdarzeń czy rozumowanie odmienne, oparte na innym systemie wartości (postanowienie SA w Krakowie z 27.06.2000 r., II AKz 208/00, KZS 2000 /7–8, poz. 46). O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów) (postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 31/14, LEX nr 1441277). Co oczywiste, nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 19.02.2014 r., II KK 17/14, Prok. i Pr.-wkł. 2014 /5, poz. 1). Reasumując ,przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie głównej całości istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i stanowi wyraz rozważenia (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k.), zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., jw. wskazano, nie może sprowadzać się do zanegowania oceny wiarygodności lub też jej braku co do danego dowodu, wyrażonej przez Sąd I instancji, np. poprzez przedstawienie alternatywnych ustaleń faktycznych w oparciu o dowód którego wiarygodność apelujący ocenia inaczej niż Sąd I instancji.

Treść zarzutów związanych z naruszeniem art. 7 k.p.k. ,a wyrażonych w pkt. 1 i 2 apelacji, prowadzi do wniosku ,że ich istotą jest z jednej strony negowanie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych z drugiej zaś podważanie oceny Sądu I instancji w zakresie wartości dowodowej zeznań K. W. (1) (a w istocie także Z. W. (1)), który to ostatnie dowody o charakterze osobowym przez ten Sąd zostały uznane w istotnej, relewantnej dla przedmiotowego postępowania ,części ustaleń faktycznych za nieprzekonujące, niewiarygodne. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż Sąd I instancji bardzo obszernie odniósł się do oceny dowodów zarówno w zakresie tych dowodów którym dał wiarę, w całości lub w określonej części ,jak też którym odmówiono wiarygodności, przedstawiając argumenty mające przemawiać za taką oceną Sąd Apelacyjny podziela co do istoty przedstawione argumenty, dlatego zbędne jest ich powtarzanie. Jednocześnie przed odniesieniem się do argumentacji apelującego wskazać należy , iż podstawą krytycznej oceny wiarygodności zeznań K. W. (1) i Z. W. (1) nie jest wyłącznie czy w dominującym stopniu sprzeczność z wyjaśnieniami oskarżonych , którym dano wiarę lecz także brak wewnętrznej konsekwencji, ujawniający się sprzeczności , których te źródła nie potrafiły przekonująco wyjaśnić. Wskazania na tę kwestię w tym miejscu jest związane z tym, iż biorąc pod uwagę ciężar dowodu który spoczywa na oskarżycielu czy treść art. 74 § 1 k.p.k. to hipotetycznie rzecz ujmując wykazanie wadliwości oceny jako wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego, np. przeczącego określonym faktom, w tym także odnoszącym się do stanu swojej świadomości, wiedzy, nie stanowi dowodu pozytywnego na tezę przeciwną, musi być ono bowiem poparte wiarygodnym dowodem. Niejako w uzupełnieniu argumentów przywołanych przez Sąd I instancji przy ocenie wartości dowodowej zeznań K. W. (1) Sąd Apelacyjny wskazuje na stanowisko wyrażone przez oskarżyciela posiłkowego w trakcie rozprawy odwoławczej (k. 799 v ) który po przeprowadzeniu całego postępowania przed Sądem I instancji, zgromadzonych dowodów, rozstrzygnięcia Sądu I instancji i jego powodów , przeczył aby udzielał M. Z. (1) innego pełnomocnictwa niż tylko dla potrzeb odbierania korespondencji , następnie wskazując (po wcześniejszym odwołaniu się do znajomości akt) iż nie pamięta aby udzielić innego pełnomocnictwa, po czym po okazaniu mu pełnomocnictwa z karty 113 i potwierdził , iż udzielił w czerwcu 2015 r. pełnomocnictwa M. Z. (1) o bardzo szerokim zakresie. Sąd

Apelacyjny zastrzega przy tym iż nie przesądza czy taka postawa ma charakter intencjonalny, czy też wynika z pewnej racjonalizacji strony to jednak dodatkowo potwierdza oceny Sądu I instancji.

O kwestii podpisu K. W. (1) na umowie z 11 listopada 2007 r. mowa będzie dalszej część uzasadnienia stąd w tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wyciągnięcie tak jednoznacznych wniosków dla oceny innych dowodów jak wyprowadzał apelujący w zakresie świadomości oskarżonych co do tego kto był faktycznym autorem przedmiotowego podpisu,

– wskazywany (str 7 apelacji – środek) fragment wyjaśnień oskarżonego B. B. (1) nie prowadzi do takich wniosków jak czyni to apelujący bowiem opisuje on fakt wystawienia u profesjonalnego pośrednika przedmiotowej nieruchomości za określoną cenę, w określonym czasie, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek zainteresowania ze strony kupujących, stąd też akcentowana kwestia ówczesnej ceny za metr kwadratowy tak na prawdę dotyczy oczekiwań sprzedającego, które zawsze z zasady opierają się dla na wariancie dla siebie najkorzystniejszym spośród wyobrażonych, w pełnomocnictwie nie dokonano żadnego zastrzeżenia na wolę oskarżyciela posiłkowego przez cały ten okres, a więc przynajmniej kilku lat, tym bardziej z uwzględnieniem ustalenia iż cena za jaką sprzedano przedmiotową nieruchomość odpowiadała rynkowej. Analogicznie ocenić należy znaczenie kolejnego wybranego przez apelującego fragmentu wyjaśnień oskarżonego związanego z formalną i faktyczną pozycją K. W. (1), Z. W. (1) czy wreszcie samego oskarżonego (o ocenie istoty umowy z 11 listopada 2007 r. mowa będzie w dalszej część uzasadnienia). W zakresie przesyłki pocztowej zawartej w kopercie z karty 162 to oskarżony wyjaśnił okoliczności zeznane zaskoczenia go informacją o zaciągnięciu pożyczki zabezpieczonej na tej nieruchomości, co mogło mieć znaczenie przy odsprzedaży z uwagi na obciążenia prawne, a tym samym miał powód do zainteresowania się wysokością rat, jak też terminami spłaty. W sytuacji w której jak twierdzi miał otrzymać w formie elektronicznej jedynie część harmonogramu spłaty pożyczki to zrozumiałym było oczekiwanie nadesłanie jej w całości przy wyborze formy materialnej a nie elektronicznej po stronie oskarżyciela posiłkowego. Dodatkowo obok argumentów przywołanych przez Sąd I instancji w zakresie ustalenia co do odwołania przedmiotowego pełnomocnictwa udzielonego oskarżonemu B. B. (1) wskazać należy, iż treść zapisów na przedmiotowej kopercie nie pozostawia wątpliwości, iż mimo tego że na odwrocie jest ona opatrzona adresem nadawcy na terenie Wielkiej Brytanii to faktycznie została nadana na terenie W.. Zakładając w uprawniony sposób, iż miałyby ona zostać nadana przez samego oskarżyciela posiłkowego to oznacza, iż nadał ją przebywając na terenie W., a tym samym skoro miała ona zawierać cofnięcie pełnomocnictwa dla tego oskarżonego, a więc skutek daleko idący, także w kontekście wieloletniej znajomości zarówno oskarżyciela posiłkowego jak i jego ojca z tym oskarżonym, to nic nie stało na przeszkodzie aby w tej sytuacji mieć pewność o skutecznym doręczeniu takiego wypowiedzenia np. czyniąc to osobiście. Odnosząc się do podnoszonych okoliczności treści rozmowy telefonicznej oskarżonego ze Z. W. (1) w 2017 r. to zanegowanie przez apelującego faktu tej rozmowy nie może sprowadzać się do stwierdzenia, że nic oprócz wyjaśnień oskarżonego tej okoliczności nie potwierdza bo oznaczałoby to, iż to oskarżony musiałby następnie dostarczać dowodów potwierdzających prawdziwość swoich wyjaśnień. W zakresie znaczenia treści tej rozmowy to z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż opisuje on swoje odczucia z przebiegu rozmowy tj. nie tyle kwestionowane jest samo zawarcie ewentualnej umowy sprzedaży co oczekiwania ze strony Z. W. (1) większego udziału w zysku to jest odstąpienia od ustnego porozumienia, iż uzyskana cena w części przekraczającej 280 zł za metr kwadratowy będzie stanowiła zarobek obu oskarżonych z tytułu ryzyka związanego z zainwestowanymi pieniędzmi i czasem zwrotu, znacznie przekraczającym pierwotne założenia co do nabycia od miasta tej nieruchomości, a następnie sprzedaży za korzystną cenę. Kolejny fragment wyjaśnień oskarżonego powiązany z korespondencją elektroniczną jaką miał przysyłać K. W. (1) dotyczy w istocie kwestionowania przez oskarżonego otrzymania pisemnego wypowiedzenia pełnomocnictwa, nadto obejmuje okres już po dokonaniu sprzedaży, dodatkowo dostrzegając iż przekazanie pieniędzy nastąpiło nie na rzecz B. B. (1), ale w ramach pełnomocnictwa wcześniej udzielonego przez tego oskarżonego na rzecz M. Z. (1).

W zakresie wyjaśnień oskarżonego M. Z. (1):

– kwestia podpisu na umowie z 11 listopada 2007 r. zostanie omówiona poniżej podobnie jak kwestia tego jak strony traktowały przedmiotową umowę w części jej istoty, stąd nie mogły być skuteczne argumenty które odwoływały się do formalnego brzmienia umowy braku ewentualnych cesji itp.

– do kwestii znaczenia oferty złożonej w biurze pośrednictwa nieruchomości i oczekiwanej ceny odniesiono się wcześniej zakresie drugiego z oskarżonych stąd nie ma potrzeby ponownego odnoszenia się ,

– zacytowany fragment (strona 14 apelacji in fine) nie prowadzi wbrew twierdzeniu pełnomocnika do takich wniosków jakie z nich wyprowadza skoro mowa jest tam o cofnięciu pełnomocnictwa dla samego oskarżonego B. w sytuacji w której z zawartej umowy wynikało działanie M. Z. (1) na podstawie dalszego pełnomocnictwa udzielonego mu przez oskarżonego B. i

– kolejny fragment wyjaśnień oskarżonego nie prowadzi zanim Sądu Apelacyjnego do takiego wniosku lat wyprowadza apelujący to jest , iż on wskazuje na zamiar przywłaszczenia pieniędzy przekazanych przez M. Ś. tytułem ceny za przedmiotową nieruchomość. Oskarżony nie kwestionuje że nie rozliczył się z oskarżycielem ale wskazuje powody dla których czasowo powstrzymuje się to jest rozliczenia poniesionych między nimi przez siebie nakładów .Oskarżony nie kwestionuje iż znał wstępne plany oskarżyciela posiłkowego w 2016 r. co do wspólnej inwestycji z M. Ś., wskazując jednocześnie iż do ich realizacji nie doszło (co polega na prawdzie) stąd nie uprawniają one do wniosku jakie wyprowadza apelujący , iż oskarżony miał pełną świadomość o braku woli sprzedaży poniżej pewnej ceny

W zakresie wyjaśnień oskarżonego M. Ś.

– o formalnej i faktycznej roli K. W. (1) Z. W. (1) była już mowa wcześniej szczęście stąd brak potrzeby podobnie wskazywania na podniesiono argumenty analogiczne jak kwestia podpisuje ważności umowy z listopada 2007r. Odniesienie do kwestii treści korespondencji elektronicznej pomiędzy tym oskarżonym a oskarżycielem posiłkowym nastąpi w dalszej części uzasadnienia. W zakresie okoliczności związanej z kwestionowaniu oceny Sądu I instancji co do planów oskarżyciela posiłkowego związanego z zabudową przedmiotowej nieruchomości to podniesione okoliczności nie podważają oceny Sądu I instancji w szczególności w kontekście wniosków wynikających z opinii biegłego co do dopuszczalności określonego rodzaju zabudowy to jest mieszkaniowej, zapewniającej określony efekt ekonomiczny, po wtóre uwzględniając iż oskarżyciel posiłkowy nie rozliczył się do tego czasu w żaden sposób z uzyskanych środków, które umożliwiły nabycie tej nieruchomości, środków w kwotach wyraźnie mniejszych niż związane z potrzebami inwestycyjnymi.

Podniesiona przez apelującego okoliczność co do świadka K. K. (1) , aczkolwiek na poziomie modelowym mogąca mieć znaczenie przy ocenie wiarygodności danego świadka to jednak in concreto nie doprowadziła do wadliwej oceny zeznań tego świadka, tym bardziej kiedy dostrzec iż okoliczności podniesione przez tego świadka, a akcentowaną jest kwestia ewentualnej oferty składanej świadkowi przez oskarżyciela posiłkowego, nie miała zasadniczego ani dużego znaczenia dla poczynionych ustaleń faktycznych – oceny wartości przedmiotowej działki, którą ustalono w oparciu opinię biegłego, jak też ustaleniu o zakresie podejmowanych prób zbycia nieruchomości, gdzie niekwestionowanym jest ,iż podejmowane przez kilka lat próby, w tym za pośrednictwem profesjonalnych pośredników w obrocie nieruchomościami okazały się całkowicie bezskuteczne.

Nie były dowolnymi ustalenia i oceny Sądu I instancji co do z jednej strony formalnego statusu K. W. (1) jako właściciela przedmiotowej nieruchomości, a przed jej nabyciem podmiotu ubiegającego się o jej nabycie od miasta i uczestniczącego z tej perspektywy ze wszystkich formalnych postępowaniach obejmujących postępowanie administracyjne, uregulowanie ujawniających się zobowiązań publicznoprawnych w związku z transakcją czy wreszcie zaciągania kredytów (pożyczek) dla zrealizowania tego zakupu, w tej część w której nie finansowały to środki przekazywane przez oskarżonych (warunkujące w praktyce samo nabycie nieruchomości), z drugiej zaś faktycznej w szczególności w początkowej fazie to jest zawierania umowy z 11 listopada 2007 r. , treści poczynionych tam ustaleń co do istoty ,a to w kontekście roli Z. W. (1). W sytuacji w której nie zostało skutecznie zakwestionowane ustalenia, iż Z. W. (1) w tym okresie posiadał zadłużenie, zaś jednocześnie miał pod tytułem darmym przekazać wszystkie posiadane

nieruchomości synowi – K. W. (1) a następnie wyjechać na stałe za granicę gdzie podjął pracę fizyczną i nie zwracał żadnej części z kwoty 150000 zł, nie było dowolnym ustaleniem iż Z. W. był co najmniej faktycznym współdecydem i tak też był traktowany przez oskarżonych a więc osoba będąca de facto decydem , niezależnie od formalnego , koniecznego udziału K. W. .

Nie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie objętym zarzutem z pkt. 4 apelacji. Apelujący zarzuca Sądowi I instancji wadliwą ocenę opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, czego efektem miało być wadliwe ustalenie co do tego, iż widniejących na nieformalnej umowie z 11 listopada 2007 r. podpis mający pochodzić jakoby od K. W. (1) nie został przez niego naniesiony lecz przez jego ojca Z. W. (1). Taka ocena tego zarzutu wynika po pierwsze już z tego, iż wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji nie dokonał kategorycznego ustalenia , iż autorem przedmiotowego podpisu jest Z. W. (1) , gdyż jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku ustalenie w tym zakresie sprowadza się, w ślad za opinią biegłego do wskazania iż „fragmenty podpisu kreślone w sposób naturalny wykazują zgodność z podpisem Z. W. (1)”, kategoryczne ustalenie dotyczy natomiast wykluczenia aby to oskarżyciel posiłkowy podpisał się w przedmiotowym zakresie. Takie ustalenia znajdują pełne potwierdzenie dowodowe z opinii biegłego T. L. z 31.10.2020 r. oraz opinii uzupełniającej z 7.01. 2021 r. gdzie biegły z jednej strony co do określonych podpisów K. W. (1), na innym dokumencie niż przedmiotowa umowa z 11 listopada 2007 r., stanowczo potwierdza autentyczność tego podpisu, zaś w zakresie przedmiotowej umowy wykluczając autorstwo K. W. (1), wskazując jednocześnie jakie przesłanki uprawniają do nie kategorycznego wniosku ,iż podpis ten mógł zostać wykonany przez Z. W. (1) .Dodatkowo oceniając kwestię okoliczności sporządzenia przedmiotowej umowy nie są przekonujące twierdzenia apelującego jakoby wyjaśnienia oskarżonych miały zawierać jednoznaczne w swojej wymowie twierdzenia o autorstwie przedmiotowego podpisu przez K. W. (1) w takim znaczeniu w jakim chodziłoby o twierdzenie ,iż oskarżeni ci mieli być obecni przy nanoszeniu tego podpisu przez K. W. (1). Wyjaśnienia oskarżonych prowadzą w tym zakresie do wniosku ,iż chodzi o twierdzenia opisujące przekonanie oskarżonych ,iż podpis ten został naniesiony przez K. W. (1) będącego formalną stroną tej umowy, niekoniecznie w ich obecności w sytuacji w której znajdowała się ona także w dyspozycji Z. W. (1) i brak jednoznacznych podstaw do przyjęcia jako wyłącznej wersji, iż całości powstała w tym samym miejscu i czasie ,przy obecności wszystkich wyżej wymienionych. To Z. W. (1) był żywotnie zainteresowany zdobyciem bardzo poważnej kwoty, także w dzisiejszych realiach , a tym bardziej w 2007 r., to jest 150000 zł, jak można zasadnie wnioskować z uwagi na swoją ówczesną sytuację finansową, zwracając się w tym celu do swoich znajomych (co znaczące, nie zaś do instytucji finansowych np. bank) ,przy czym propozycja przez niego kierowana nie spotkała się od razu z akceptacją (ze strony oskarżonego M. Z. (1)). Z tej sytuacji skoro oskarżeni przekazywali Z. W. (1) znaczną kwotę na przedsięwzięcie obarczone ryzykiem niepowodzenia , także na płaszczyźnie ekonomicznej, nie dysponując innym zabezpieczeniem ani potwierdzeniem przekazanej kwoty ,to mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego nie byłiby zainteresowani tym aby jedyny dokument potwierdzający treść porozumienia i przekazanie pieniędzy od początku był dotknięty łatwo weryfikowalną ,zasadniczą ,wadą to jest podrobionym podpisem K. W. (1), zaznaczając przy tym iż przez wszystkie te lata istnienie tej treści porozumienia nie było w istocie kwestionowane ani przez Z. W. (1) ani K. W. (1).

Nie był zasadny zarzut naruszenia wskazanych przepisów postępowania w zakresie oddalenia wniosku dowodowego w zakresie zwrócenia się do banków dla ustalenia w jakim banku prowadzony jest rachunek wskazany w akcie notarialnym jako ten na który została wpłacona cena za przedmiotową nieruchomość, jak też przepływów pieniężnych na tym rachunku albowiem nie jest kwestionowane przez oskarżonych na jaki rachunek, w jakiej dacie ,jakie kwoty zostały przekazane tytułem zapłaty, nie jest także kwestionowane ,iż pieniądze te znajdują się w dyspozycji oskarżonych, co etapie postępowania odwoławczego zostało sprecyzowane poprzez oświadczenie oskarżonego M. Z. (k 799).

Analogicznie ocenić należało decyzję Sądu I instancji w zakresie nieprzeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego polegającego na zważeniu pliku dokumentów dostarczonych przez B. B. (1) skoro niekwestionowane jest iż chodzi o 6 kartek, na k.156 znajduje się protokół eksperymentu procesowego z którego wynika ,iż waga jednej kartki umieszczonej w oryginalnej kopercie użytej przez oskarżyciela posiłkowego (k 162 ) waży 9,2 g co pozwala na stanowcze wnioski o możliwej wadze 6 kartek umieszczonej w takiej kopercie. Zaznaczyć przy tym



trzeba, iż kwestia czy wskazywana przez operatora pocztowego waga 350 g dotyczy wagi przedmiotowej przesyłki, czy też jedynie kategoryzacji przesyłek do pewnej wartości ciężaru, determinującej wysokość opłaty, mając na uwadze treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie miała w istocie znaczenia dla Sądu I instancji z perspektywy oceny wiarygodności dowodów o charakterze osobowym, a więc także zasadniczych ustaleń faktycznych.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 201 k.p.k. w zakresie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Przed odniesieniem się do argumentów zdaniem apelującego mających uzasadniać ten zarzut przypomnieć należy, iż ocena opinii, na podstawie art. 201, należy co do zasady do organu procesowego (D. Gruszecka [w:] Kodeks..., red. J. Skorupka, 2016, s. 462). Przepisy prawa procesowego nie przewidują weryfikacji opinii biegłych przez świadka, a jedynym trybem weryfikacji takiej opinii jest ten przewidziany w art. 201 k.p.k. (wyrok SN z 14.05.2015 r., II KK 49/15, Prok. i Pr.-wkl. 2015/10, poz. 11; wyrok SN z 7.12.1988 r., IV KR 116/88, OSNKW 1989/3-4, poz. 30). Jednakże nie oznacza to, że strony nie mogą dokonać oceny opinii przez pryzmat art. 201 (wyrok SN z 7.12.1988 r., IV KR 116/88, OSNKW 1989/3-4, poz. 30); mogą to uczynić, lecz nie decydują o zastosowaniu którejkolwiek z metod jej weryfikacji, a swoje zastrzeżenia mogą zawrzeć we wniosku dowodowym (wyrok SA w Łodzi z 11.10.2000 r., II AKa 127/00, LEX nr 48302). Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z opiniami pisemnymi i ustną biegłego (k.606-633, 655-663, 667-670) uznał, iż ocena Sądu I instancji nie jest wadliwa albowiem obejmowała weryfikację tego czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi, niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, czy opinia jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, pełna i jasna oraz nie zachodzi nie wyjaśniona sprzeczność pomiędzy nią a inną opinią ujawnioną w toku przewodu sądowego. Oceniając argumentację zarzutu apelującego jako nie podważającą prawidłowości oceny Sądu I instancji Sąd Apelacyjny miał na uwadze iż:

– nie jest trafne twierdzenie jakoby opinia biegłego była dotknięta wadą z uwagi na niemożność wyczerpującego udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania pełnomocnika. Niezależnie od zauważenia iż twierdzenie o braku wyczerpującej odpowiedzi jest wyrazem subiektywnej oceny strony to biegły składając obszerną ustanie to jest udzielając odpowiedzi na szereg pytań pełnomocnika odniósł się merytorycznie (k 668) do kwestii wyceny przedmiotowej działki stanowiącej samodzielną nieruchomość w kontekście powiązania funkcjonalnego, o ile występuje, z inną sąsiednią nieruchomością. Apelujący oprócz postulatu zbadania wartości łącznej takich działek nie przedstawił przekonującego argumentu pozwalającego przyjąć, iż doprowadziłoby to do ustalenia wartości przedmiotowej działki w wartościach wyższych niż ustalona przez biegłego,

– biegły zarówno w opinii pisemnej, jak też ustnej (k 668 v) przedstawił argumenty uzasadniające krytyczną ocenę wartości wskazanej przez rzeczoznawcę K. C., w żadnej mierze przedstawione przez niego argumenty nie mogą być ocenione jako „zdawkowe ustosunkowanie się”, przeciwnie przedstawione okoliczności przekonują dlaczego zauważalnie wyższa wartość przyjęta przez rzeczoznawcę in concreto nie odpowiada rynkowej wartości przedmiotowej działki, w szczególności nie uwzględniając faktycznego obciążenia nawiezionym gruzem, nieprecyzyjnego określenia lokalizacji i funkcjonalnego powiązania, możliwym rodzajem zabudowy, wreszcie jak trafnie zauważył Sąd I instancji konsekwencji wynikających z opinii biegłego zakresu geotechniki. W tym kontekście nie było wadliwe oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka K. C. niezależnie od wskazania, iż tej formie procesowej to jest przesłuchania w charakterze świadka apelujący postulowałby weryfikację opinii biegłego w znaczeniu procesowym. Założyć należało, iż rzeczoznawca w sporządzonej przez siebie wycenie zawarł wszystkie argumenty które doprowadziły go do określonych wniosków co do wartości przedmiotowej nieruchomości, tym samym dowód taki nie dotyczyłby kwestii faktów. Strona oczywiście ma prawo prezentować określoną ocenę wartości dowodowej sporządzonego operatu w sposób odpowiadający jej interesowi procesowemu, natomiast ocena taka nie może prowadzić sama przez się do przyjęcia, iż zachodzą okoliczności z art. 201 k.p.k. co do opinii biegłego z której wnioski wynikające nie odpowiadają temu interesowi procesowemu.

- wbrew twierdzeniom apelującego biegły w wyczerpujący i przekonujący sposób odniósł się do kwestii czy i w jakim zakresie na wartość nieruchomości wpływa możliwość wzniesienia na niej określonego typu zabudowy, w szczególności w kontekście koncepcji architektonicznej, odnosząc się do tej kwestii zarówno w pisemnej opinii uzupełniającej jak też w opinii ustnej, w szczególności odnosząc to do wiążących uwarunkowań planu

zagospodarowania przestrzennego w kontekście nadawania w części planowanej w koncepcji zabudowie jedynie pozorów odpowiadania tym wymogom. Tego rodzaju oparte na przekonujących argumentach wnioski biegłego w żadnej mierze nie mógł być traktowane jako domysły - jak ocenia to apelujący czy abstrakcyjne dywagacje skoro odnoszą się do uwarunkowań związanych z tą konkretną działką i znajomością przez biegłego przedmiotowej koncepcji architektonicznej, która z założenia nie przesądzała o dopuszczalności w ramach ewentualnego postępowania związanego z wydaniem pozwolenia na budowę, rzeczywistych a nie jedynie po części jedynie formalnie odpowiadających wymogom planu zamierzeniach inwestycyjnych.

- przedmiotem opinii biegłego było ustalenie wartości przedmiotowej działki na mający dla przedmiotowego postępowania karnego czas to jest ustalenia zasadności twierdzenia zawartego w akcie oskarżenia czy w dacie zawarcia przedmiotowej umowy to jest w maju 2017 r. wartość tej działki rozumiana jako wartość rynkowa odbiegała od ceny zbycia, innymi słowy zasadności twierdzenia o zbyciu tejże działki poniżej wartości rynkowej. W tym kontekście ustalanie hipotetycznej aktualnej wartości działki nie mogła mieć znaczenia dla oceny tej elegant jej okoliczności.

Nie były zasadne, podniesiony jako zarzuty tzw. ewentualne, zarzuty naruszenia prawa materialnego opisane w pkt. 8 – 9 apelacji to jest wskazanych tam przepisów części szczególnej k.k. określających poszczególne typy czynów zabronionych. Sąd I instancji poświęcił odpowiednią uwagę (o czym przekonują rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) kwestii oceny prawnej określonych faktów rozumianych jako obejmujących m.in. określone zachowania lub zaniechania podejmowane przez poszczególnych oskarżonych w określonym stanie świadomości (z perspektywy istnienia lub też nie zamiaru popełnienia przestępstw), co do relewantnych okoliczności, a więc przede wszystkim wypowiedzenia pełnomocnictwa przez K. W. (1), jednoznacznego wysłownienia przez niego braku woli sprzedaży przedmiotowej nieruchomości wreszcie przekazania na określone konto ceny zakupu przez oskarżonego M. Ś. (uwzględniając, iż podnoszona przez apelującego korespondencja elektroniczna pomiędzy tym oskarżonym a K. w. (1)(k.9 - 10) prowadzona w lipcu 2017 r. nie obejmowała wskazania innego numeru konta, które to wskazanie nastąpiło już po przekazaniu na numer konta oznaczony w akcie notarialnym ceny przez M. Ś. . Sąd Apelacyjny uznając za zbędne powtarzanie przedstawionych przez Sąd I instancji argumentów prawnych oceny te podziela, jedynie akcentując w zakresie kwalifikacji z art. 286 k.k. „iż w sytuacji ustalenia braku świadomości oskarżonych wypowiedzenia pełnomocnictwa przez K. W. (1) przed zawarciem przedmiotowej umowy trudno mówić o realizacji znamienia „wprowadzenia w błąd” co do ważności pełnomocnictwa, podmiot który miał być wprowadzony w błąd – notariusz, nie dokonywał „rozporządzenia cudzym mieniem” w rozumieniu art. 286 k.k., zaś uwzględniając ustalenia co do tego iż cena rynkowa nie była wyższa od przyjętej w umowie trudno mówić o niekorzystności rozporządzenia. W zakresie kwalifikacji art. 296 k.k. przypomnieć należy, iż treść zarzutów aktu oskarżenia, sporządzonego w trybie art. 55 k.p.k., a więc zachowaniem wymogu formalnego (tzw. przymus adwokacko radcowski) nie pozostawia wątpliwości, iż istotą tych zarzutów było przede wszystkim twierdzenie o zbyciu działki za cenę poniżej wartości rynkowej, nie zaś kwestie związane np. z wprowadzeniem do umowy kar umownych obciążających oskarżyciela posiłkowego na wypadek nie usunięcia obciążeń - prawnego nieruchomości – hipoteki lub faktycznego – nawieziony gruz. Jednocześnie zauważyć należy, iż niezależnie od pierwszego wskazania to nie może być skutecznie zakwestionowane istnienie tego rodzaju obciążeń nieruchomości i ich zakres, bez wątplenia wpływających na istotne obniżenie wartości nieruchomości, w związku z czym wprowadzenie tego rodzaju zapisów obciążających właściciela nastąpiłoby przy nabyciu tej nieruchomości przez każdego rozsądnego kontrahenta, zdającego sobie sprawę z tych obciążeń, kosztów związanych z ich usunięciem i wpływu np. na niemożność zaciągnięcia kredytu hipotecznego czy przypadku obciążenia faktycznego przeprowadzenia zaplanowanych prac. W ocenie Sądu Apelacyjnego niezależnie od oceny czy w zakresie pełnomocnictwa tego rodzaju zapisy mieściły się w nim na płaszczyźnie prawa cywilnego to brak podstaw dowodowych do przyjęcia, iż ich wprowadzenie było związane z zamiarem popełnienia przez pełnomocnika przestępstwa. Taka ocena związana jest nie tylko z realnością tych obciążeń, a nie jedynie kwestiami pozornymi, nadto z uwzględnieniem racjonalnej proporcjonalności pomiędzy wysokością zastrzeżonych kar umownych a skutkami ekonomicznymi obciążeń istniejących na nieruchomości.

Nie był także trafny zarzut naruszenia prawa materialnego to jest art. 101 §1 k.c. (pkt. 10 apelacji). Akcentowana korespondencja elektroniczna dotyczy czasu po zawarciu przedmiotowej umowy, przedstawiony w

niej stanowisko M. Ś. odnosi się do wiedzy, iż pełnomocnictwo było ważne, jak też oceny twierdzeń K. W. (1) co do cofnięcia pełnomocnictwa, przedstawienia warunków rozwiązania sporu związanego z rozliczeniem przy zrozumiałym, negatywnym podejściu do propozycji oskarżyciela posiłkowego, które sprowadzałyby się w pewnym uproszczeniu albo do zwrotu nieruchomości mimo zawartej umowy lub dopłaty istotnej kwoty w stosunku do wynikającej z aktu notarialnego. Trafnie z perspektyw art. 284 k.k. oceniono brak znamienia „przywłaszczenia” w takim znaczeniu jakie nadaje mu się w orzecznictwie i literaturze to jest trwałe, bez ekwiwalentu, pozbawienia władztwa uprawnionego, nie zaś sytuacji czasowego wstrzymania przekazania określonych środków bez kwestionowania, iż dana osoba co do zasady posiada do nich uprawnienia, z istotnym zastrzeżeniem iż podstawą tego zatrzymania jest wola doprowadzenia w ten sposób do zaspokojenia swojej wierzytelności. Nie mogą być skutecznie zakwestionowane ustalenia co do kolejno przekazywanych przez oskarżonych na rzecz Z. W. (1) i K. W. (1) bardzo znacznych kwot, w istocie warunkujących możliwość nabycia przedmiotowej nieruchomości przez K. W. (1), przekazywanych tytułem realizacji umowy z 11 listopada 2007 r., którego to porozumienia istnienie nie jest w istocie kwestionowane. Sąd Apelacyjny nie przesądza w żadnej mierze czy przyjęty przez Sąd I instancji sposób wyliczenia wartości wierzytelności przysługujących oskarżonym, a które chcą rozliczyć z zatrzymaną przez M. Z. (1) kwotą przekazaną tytułem ceny zbycia nieruchomości jest jedyną możliwą, natomiast zawiera ona racjonalny, przekonujący sposób uwzględnienia nie tylko wartości nominalnej ale także co najmniej utraty wartości przez pieniądź w czasie na skutek procesów inflacyjnych, po części także ewentualnych utraconych korzyści związanych z niemożnością zainwestowania przez oskarżonych tych kwot, a przypomnieć należy iż obaj uczestniczyli w profesjonalnym obrocie. Prawidłowe było odczytanie istoty umowy z 11 listopada 2007 r. nie tylko z perspektywy jej literalnego brzmienia, przy oczywistości iż chociażby z uwagi na niedysponowanie prawem własności czy brak wymaganej formy notarialnej nie chodziło o ściśle rozumianą umowę kupna sprzedaży nieruchomości, ale także z uwzględnieniem rzeczywistej woli stron, opisaną dowodami osobowym, iż chodziło, w pewnym uproszczeniu o to aby w zamian za pierwotne częściowe świadczenie w postaci środków pieniężnych przekazanych Z. W. (1), ten umożliwił w istocie wspólne nabycie od miasta przedmiotowej nieruchomości, a następnie jej zbycie i uzyskanie zysku wynikającego z różnicy pomiędzy cenami. Z tych powodów, nie negując na poziomie modelowym przedstawionych w apelacji kwestii związanych z umową pożyczki w jej prawnych aspektach, zarzuty związane z naruszeniem przepisów k.c. wskazanych w apelacji a związanych z umową pożyczki nie mogły być w tych realiach zasadne.

O kosztach procesu w zakresie wydatków poniesionych przez oskarżonego B. B. związanych z udziałem obrońcy w postępowaniu odwoławczym (art. 616 § 1 pkt. 2 k.p.k.) rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zgodnie z którym w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego wyłącznie przez oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten kto wniósł środek odwoławczy, innymi słowy strona która wniesionym, niezasadnym w całości, środkiem odwoławczym doprowadziła do konieczności przeprowadzenia postępowania odwoławczego. Ustalając wysokość należności przypadającej na rzecz oskarżonego z tego tytułu od oskarżyciela posiłkowego miano na uwadze treść § 11 pkt. 5, § 15 i 16 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, uwzględniając przy tym, iż nie złożono oświadczenia oraz dokumentów potwierdzających poniesienie kosztów z tego tytułu wyższej wysokości.

W zakresie wydatków poniesionych przez Skarb Państwa miano na uwadze, iż ich wysokość determinowana była wydatkami z tytułu ryczałtu za doręczenia (20 zł), zaś o opłacie orzeczono na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zgodnie z którym w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego albo prywatnego sąd wymierza za postępowanie odwoławcze opłatę w wysokości od 60 zł do 240 zł.

Robert Zdych	Piotr Kaczmarek	Andrzej Kot
--------------	-----------------	-------------

--	--	--